

**CZEŚĆ II**  
**ROZUMIENIE SNÓW**





## JAK SIĘ DO TEGO ZABRAĆ?

---

**N**a poprzednich stronach dowiedzieliśmy się już wystarczająco wiele, aby przystąpić do najważniejszego zagadnienia – do odczytywania znaczenia naszych snów. Na przedstawionym poniżej przykładnie poznamy podstawowe czynności, które zawsze będą się pojawiać podczas tłumaczenia snów. Pewien młody mężczyzna miał taki oto sen:

*Prowadzę samochód. Wiem, że nie jestem dobrym kierowcą, ale jakoś daję sobie radę. Nagle droga rozwidła się i muszę zdecydować, którą trasę wybrać. Nie wiem dlaczego, ale nie mogę ani zawrócić, ani zatrzymać się. Odczuwam niepokój, ponieważ zdaję sobie sprawę, że od mojego wyboru wiele zależy. Widzę, że jedna z dróg prowadzi górskimi serpentynami stromo w dół, zaś druga prowadzi dalej poziomo i jest od tamtej szersza. Wolalbym wybrać drogę poziomą i szeroką, ale zauważam, że daleko nią nie zajadę, gdyż droga wchodzi w ciemność. Wiem, że reflektory w moim samochodzie nic nie pomogą, więc ze strachem wybieram drogę stromą i zaczynam jeździć. Okazuje się, że choć z trudem, ale jakoś jadę. Już po chwili droga przestaje biec stromo i robi się pozioma i szeroka.*

*Widzę ją aż po horyzont, jasno oświetloną słońcem. Cieszę się, że wybrałem właśnie tę drogę, gdyż mogę w dodatku podziwiać piękne widoki przed sobą.*

Korzystając z tego, co już wiemy o języku używanym przez Mistrza, sen taki można właściwie wstępnie przetłumaczyć natychmiast. Jednakże w celu dydaktycznym pokażemy szczegółowo, w jaki sposób można uporządkować i zrozumieć treść tego snu.

Pierwsza czynność, jaką zawsze musimy wykonać, to **uzmysłowienie sobie i nazwanie zasadniczych elementów snu**. Zwykle są one wyróżnione przez Mistrza w sposób naturalny. W naszym przykładzie są to: *droga – prowadzenie samochodu – rozdroże – droga stroma – droga pozioma – radość*. Jeszcze nie wiadomo, czego konkretnie dotyczą powyższe metafory, ale sam śniący przecież zna siebie i swoją sytuację. Mistrz powiedział na przykład: „*Znalazłeś się rozdrożu i masz przed sobą dwie drogi*” i my też, znając ten sen, możemy śniącemu powiedzieć to samo. Zauważmy, że **opowiadając śniącemu jego własny sen, mówimy równocześnie tym samym językiem o jego życiu**, oczywiście pod warunkiem, że jesteśmy ze śniącym wystarczająco blisko pod względem kulturowym. Śniący bez trudu odnajduje w swoim życiu to rozdroże. W cytowanym przez nas przypadku był to problem wyboru pracy – śniący otrzymał bowiem pewną propozycję i musiał podjąć decyzję. Gdyby w jego życiu było więcej rozdroży, to dalsze szczegóły z pewnością pozwoliłyby na trafną identyfikację. Wiedząc, że tematem snu są problemy związane z pracą zawodową, możemy śnią-

cemu już teraz opowiedzieć o jego sytuacji oraz o poradach jego Mistrza dotyczących tych zagadnień. Posłużymy się prawie bez zmian wyjściowym opowiadaniem śniącego (wyróżnienia dotyczą wyrażenia metaforycznych).

*W życiu zawodowym **prowadzisz** swoje sprawy nienajlepiej, choć jakoś dajesz sobie radę. Obecnie **znalazłeś się na rozdrożu** i musisz zdecydować, czy będziesz kontynuował drogę dotychczasową, czy przyjmiesz nową propozycję. Od decyzji uciec nie możesz. **Wybór nowej drogi** prowadzi do **obniżenia poziomu** (finansowo lub ambicjonalnie) i związany jest z przewidywalnymi trudnościami. Równocześnie **droga dotychczasowa** wygląda na łatwą. Chciałbyś oczywiście wybrać **tę łatwą drogę**. Zanim jednak podejmiesz decyzję, wysłuchaj swojego Mistrza. Jeżeli wybierzesz wariant łatwy, nie obniżający **poziomu**, to niebawem stracisz rozeznanie w sytuacji i kontrolę nad nią. Jeśli natomiast zdecydujesz się na wariant trudniejszy, wtedy po pokonaniu pierwszego strachu uda ci się **przebyć** trudny etap, a następnie **droga stanie się łatwa**. Pojawią się przed tobą **piękne widoki**, twój **horyzont rozszerzy się**. Mimo obniżenia poziomu będziesz cieszył się, że wybrałeś właśnie **tę drogę**.*

Porównując sen z jego tłumaczeniem, zauważamy pewną różnicę: Wydarzenia, które we śnie miały miejsce po pojawieniu się rozdroża, odpowiadają na jawie niezrealizowanym jeszcze możliwo-

ściom. Dlatego – poczynając od pewnego momentu – używamy w tłumaczeniu zdań warunkowych.

Zobaczmy teraz inny sen, opowiedziany przez 25-letniego mężczyznę:

*Widzę znaną piosenkarkę wyglądającą tak, jak to znam z telewizji. Nagle jej twarz, a następnie całe jej ciało zaczyna zlewać się i zniekształcać. Po chwili na pierwszym planie widzę tę piosenkarkę zupełnie już przemienioną w twór podobny do wielkiej ameby. Twór ten posiada z przodu dwie łapki zakończone długimi pazurami. Nie odczuwam strachu, gdyż jestem jakby w innym wymiarze i ameba nie może do mnie się zbliżyć. Na drugim planie widać jakieś rozmyte postacie w zimnym szarym kolorze. Mam wrażenie, że ameba była wcześniej z tamtymi postaciami i teraz odłączyła się od nich.*

Kiedy jakiś element snu *zmienia się* w inny element, to z pewnością reprezentują one to samo na jawie. Jest to bardzo ważna, choć przecież zupełnie naturalna zasada. Nazywamy ją **zasadą ciągłości odniesienia**. Mając możliwość zmieniania jednego elementu w inny, Mistrz wskazuje na większą ilość cech odpowiedniego elementu jawy, umożliwiając nam jego identyfikację i przekazując więcej nieznanymi informacjami.

Podobnie jak w przykładzie poprzednim, wypisujemy główne elementy snu oraz ich cechy. Jediną cechą piosenkarki zauważoną we śnie było to, że robiła takie samo wrażenie jak na jawie. Kiedy

poprosiliśmy śniącego, aby powiedział nam o niej parę słów, wypowiedział się następująco:

*No cóż, po prostu ją lubię. Oglądanie i słuchanie jej występów sprawia mi przyjemność. Uważam, że ma styl. Parę razy było to powodem małej scysji z moim znajomym, który mówi o niej, że jest głupią dzidirą. Mówilem wtedy na to, że znam ją tylko z jej oficjalnych występów i nie mam żadnych podstaw, aby sądzić cokolwiek na temat jej postawy w życiu prywatnym.*

W ten sposób uzyskaliśmy istotne cechy pewnej osoby, na które Mistrz wskazał pośrednio, wpuszczając na monitor snu piosenkarkę taką jak na jawie. Aby ustalić, o kogo chodziło Mistrzowi, zapytaliśmy śniącego, czy zauważa w swoim otoczeniu kogoś, kto podpada pod podany tutaj opis. Było przy tym oczywiste, że nie chodzi tu o samą piosenkarkę, z którą śniący nie ma żadnego związku i wszelkie informacje o niej byłyby bezużyteczne. Okazało się, że do opisu pasuje tylko jedna osoba, narzeczona przyjaciela. Oto, co śniący powiedział nam o swoim stosunku do tej dziewczyny:

*Lubię ją. Lubię też na nią patrzeć i słuchać jak się wypowiada, gdyż jej wystąpienia odbieram jako mądre i ładne stylistycznie. Uważam, że ma dziewczyna styl. Teraz sobie jednak uświadamiam, że w istocie znam ją tylko z wersji oficjalnej, kiedy jestem gościem w jej mieszkaniu. Zawsze wtedy zresztą obecny jest jej narzeczony. Szczerze mówiąc, nie mam żad-*

*nych podstaw, aby cokolwiek sądzić o jej postawie w prywatnym życiu, oraz aby oceniać, jakie ma cechy jako człowiek.*

Dzięki Mistrzowi, śniący może teraz uzupełnić czy raczej skorygować swoją wiedzę o narzeczonej przyjaciela. Oto przetłumaczona wypowiedź Mistrza:

*Narieczona twojego przyjaciela, która ci się tak podoba, jest zupełnie inna, niż mógłbyś sądzić na podstawie jej oficjalnej wersji. Jako człowiek jest osobą nieukształtowaną i niezbyt przyjemną. Poza przygotowanymi występami często pokazuje pazury. Zaspokaja swoje potrzeby kosztem innych. Na razie jesteś bezpieczny, niemniej powinieneś tę minimalną wiedzę o niej posiadać. Dziewczyna wyszła ze środowiska (rodziny), które można określić jako szare i pozbawione ciepła. Być może rzuca to pewne światło na jej obecny stan.*

Informacje powyższe były śniącemu potrzebne, ponieważ zazdrościł przyjacielowi pięknej narzeczonej i sam się w niej durzył. Dzięki zrozumieniu wypowiedzi Mistrza, śniący zaczął przyglądać się sprawom bardziej krytycznie i z czasem problem przestał istnieć.

Mógłby ktoś dociekliwy w tym miejscu zapytać, dlaczego Mistrz nie wpuścił na monitor snu pięknej narzeczonej przyjaciela osobiście (by ją zmienić w amebę), lecz wprowadził jakąś piosenkarkę, przez co sen stał się nieco trudniejszą zagadką do rozwiązania. Aby to w pełni zrozumieć, trzeba dowiedzieć się więcej o samym

śniącym. Był to młody inżynier, który miał bardzo analityczny umysł, a przy tym nie najlepsze rozeznanie we własnych emocjach. Gdyby zobaczył we śnie bezpośrednio obiekt swoich uczuć przemieniający się obleśnego stwora, prawdopodobnie tak uderzającej informacji nie przyjąłby do wiadomości. Natomiast sen o piosenkarkie bardzo go zaintrygował: Dlaczego śni mu się piosenkarka, z którą nie ma nic wspólnego? Co znaczy zamiana w amebę? Dlaczego takie bzdury śnią mu się tak wyraźnie? Kiedy w końcu sam rozwiązał całą łamigłówkę i zobaczył, jak wszystkie elementy logicznie do siebie pasują, jego analityczny umysł nie mógł już tak łatwo zlekceważyć wyników tych analiz.

Przy okazji tego ostatniego snu warto zwrócić uwagę, że Mistrz może odwoływać się do wiedzy i postawy śniącego na jawie. W podanym przykładzie Mistrz odwołał się do stosunku śniącego do piosenkarki, a także do elementarnej wiedzy o amebie. Oczywiście Mistrz nie może od nas wymagać, abyśmy w celu zrozumienia jego wypowiedzi korzystali z jakichś specjalnych technik psychoanalitycznych, kontaktowali się z kosztownymi specjalistami, czy też przyjmowali na wiarę tłumaczenia dostępne w różnych sennikach. Jeżeli zatem materiał snu wymaga uzupełnienia naszą wiedzą na jawie, jest to wiedza dostępna w najzwyczajniejszy sposób – jest to po prostu szczerą odpowiedź na proste pytanie. Zauważmy jeszcze na koniec, że wśród cech, które Mistrz przypisał bohaterce snu, jedne służyły identyfikacji, o kogo chodzi, inne zaś zostały ukazane w celu informacyjnym. Odróżnienie tych dwóch rzeczy nigdy nie jest źródłem żadnych nieporozumień – ewentualne po-

myłki widoczne są natychmiast, powodują bowiem wyraźny brak spójności tłumaczenia.

Poniżej rozważamy niektóre najczęściej spotykane elementy snów. Warto jednak od razu podkreślić, że naszych uwag nie można traktować jako gotowego słownika, żeby nie powiedzieć – sennika. Dlatego nie będziemy objaśniać, co znaczą we śnie pieniądze, żaby, żyrafy, obrusy, śluby, kwiaty, etc. Zapraszamy raczej Czytelnika do wspólnego zastanawiania się nad różnymi możliwościami. Dzięki temu będzie on w stanie sprawniej *indywidualnie* tłumaczyć własne sny.



## PRZESTRZEŃ

---

**M**etaforyczne pokazanie we śnie *sytuacji* z jawy jako *prze-  
strzeni* o pewnych właściwościach (często nie występują-  
cych na jawie) będzie oczywiste dla każdego, kto spróbuje  
wyobrazić sobie *dosłowny* sens poniższych zdań, używających  
określonych środków wyrazu:

Zawsze *otacza się murem* obojętności.

Czuję się jak *w klatce*.

Żyje jak w *wieży* z kości słoniowej.

*Zasklepił się* w swoich poglądach.

Sytuacja jest bardzo *komfortowa*.

Sytuacja zrobiła się *niewygodna*.

Moja firma to istna *dżungla*.

Ten dom to *dworzec kolejowy*.

Plan zaczyna się *sypać*.

Wszystko *zwalilo* mu się *na głowę*.

Wokół niego zawsze była jakaś *pustka*.

Nasza sytuacja na jawie jest czymś dość dynamicznym, czyli  
może się zmieniać, mogą pojawiać się jakieś nowe możliwości,

etc. Jeżeli więc we śnie znajdujemy się w pomieszczeniu *bez wyjścia* (odpowiadającemu na jawie sytuacji *bez wyjścia*), nie będziemy się dziwić, gdy nagle pojawią się w tym pomieszczeniu drzwi (czyli *wyjście*, choć na jawie drzwi nie pojawiają się przecież w pokojach ni z tego, ni z owego). Sytuacja, która na jawie *się zacieśnia*, we śnie może zostać pokazana jako pomieszczenie, które fizycznie *się zacieśnia* (zmniejsza się). To samo dotyczy odległości. Zmierzamy na przykład we śnie do jakiegoś niezbyt odległego obiektu i po długim, męczącym marszu okazuje się, że jest on równie *daleko*, jak na początku. Dokładnie tak samo bywa na jawie – zmierzamy do jakiegoś celu, który wydaje się *niezbyt odległy*, a mimo to nawet duży wysiłek *nie przybliża* nas do niego.

Nasz język zawiera także liczne metafory, które za pomocą relacji przestrzennych określają psychologiczne i społeczne relacje między ludźmi i innymi obiektami. Mówimy więc, że nie chcemy *zniżyć się* do czyjegoś *poziomu*, że w pewnej dziedzinie komuś *daleko* do kogoś, że małżonkowie ostatnio *zbliżyli się* do siebie, albo że ktoś jest *ponad* pewnymi problemami. W snach możemy takie metafory po prostu *zobaczyć*.

Z przestrzenią związana jest również *wielkość* postaci i przedmiotów występujących w snach. Na jawie dosłowna wielkość (rozmiar) obiektów jest cechą względnie stałą. We śnie natomiast fizyczne rozmiary obiektów nie mają tej stałości, co jest zrozumiałe, zważywszy że określają one metaforycznie нефизyczne i bardzo zmienne właściwości ludzi. Mówimy na przykład (a Mistrz

we śnie pokazuje nam to dosłownie i obrazowo), że ktoś jest w jakiejś dziedzinie *wielki*, że ktoś *urósł* w czyichś oczach, że w czyjejs obecności ktoś po prostu *znika*, czy że coś lub ktoś kogoś *przytłacza*.

Niektórzy ludzie mają sny, podobno bardzo nieprzyjemne, w których sami *zmniejszają się*, czasem do maleńkiego punktu. W ten bardzo wyrazisty sposób Mistrz przypomina im o ich *znikomości* wobec jakiejś sytuacji czy ogólnie wobec pewnych praw tego świata.

Przypomnijmy na koniec, że wiele senników i teorii marzeń sennych twierdzi, że *pomieszczenie* (spotkane we śnie) symbolizuje naszą *psychikę*. Jeżeli przy tym pomieszczenie jest uporządkowane i słoneczne, to rzekomo mamy wskazówkę, że nasze wnętrze także jest uporządkowane i jasne. Kiedy z kolei takie pomieszczenie jest brudne i zabałaganione, oznacza to, że taka też jest nasza psychika. Przyznać trzeba, że istotnie słowo „wnętrze” oznacza zarówno wnętrze pomieszczenia w sensie fizycznym, jak i wnętrze człowieka w sensie psychologicznym. Wspominamy tutaj tę rozpowszechnioną interpretację dlatego, że zgodnie z naszymi założeniami, śnione „pomieszczenie” w zasadzie *mogłoby* wskazywać na nasze wnętrze, które w końcu jest fragmentem naszej, szeroko rozumianej *sytuacji*. Najczęściej jednak, o czym wcześniej pisaliśmy, ***pomieszczenie oznacza sytuację zewnętrzną***, a powód jest bardzo prosty. Trudno bowiem wyobrazić sobie, po co Mistrz miałby informować człowieka o fakcie, że ma on uporządkowane wnętrze. Informowa-

nie o bałaganie w psychice także wydaje się zajęciem jałowym, gdyż śniący zwykle wie o tym bałaganie (na co dzień mu to przeszkadza), a nawet gdy nie wie, cóż miałby z taką informacją zrobić? Jak zacząć porządkować psychikę?

